

XVIII MIĘDZYNARODOWY KONGRES NAUK HISTORYCZNYCH W MONTREALU

W Montrealu w dniach 27 VIII-3 IX 1995 r. obradował XVIII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych, który stanowił doniosłe wydarzenie w życiu naukowym. Kongres montrealski zgromadził około dwa i pół tysiąca uczestników (najliczniej, co oczywiste byli reprezentowani gospodarze, blisko 400 osób i historycy z USA ok. 200, dalej Japończycy – ponad 100, Anglicy i Francuzi po ok. 80-90 osób).

Dwudziestoparuosobowa delegacja polska, której przewodniczył H. Samsonowicz była jedną z mniejszych (dały tu o sobie znać wysokie koszty przelotu). Jej skład w większości stanowili przedstawiciele warszawskiego środowiska naukowego (przede wszystkim z PAN, UW i WIH), ale byli obecni także reprezentanci uniwersytetów z Krakowa, Poznania, Białegostoku, Akademii Ekonomicznej w Katowicach.

Posiedzenie plenarne w montrealskim Pałacu Kongresowym otworzył przewodniczący komitetu organizacyjnego J. C. Robert z Uniwersytetu Québec w Montrealu, zaś wszystkich uczestników witali: prezes Kanadyjskiego Komitetu Nauk Historycznych i aktualnie urzędujący prezydent Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych – T. C. Barker z Wielkiej Brytanii. Tradycyjnie już niektóre z delegacji narodowych przedstawiły specjalnie przygotowane z tej okazji książki kongresowe zawierające prace o określonej tematyce. W imieniu naszej delegacji M. Bogucka zaprezentowała dwa okolicznościowe wydawnictwa. Pierwsze stanowił tom – „Society and Culture. Poland in Europe. Studies in Social and Cultural History”, który zawierał 10 artykułów i został wydany staraniem Komitetu Nauk Historycznych PAN¹; drugie natomiast 71 tom „Acta Poloniae Historica”, m.in. z bibliografią prac polskich opublikowanych w językach kongresowych za lata 1988-1993. Dodajmy, że obie publikacje wystawione w wynajętym boksie salonu księgarskiego towarzyszącemu kongresowi cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Podczas uroczystego otwarcia nie zabrakło dowodów nowoczesnych technik audiowizualnych i dużego prestiżu nauki polskiej. Oto bowiem na ekranie obradujący mogli zobaczyć i wysłuchać półgodzinnego wystąpienia B. Geremka (szkoda jednak, że nie na żywo), wywiadu z prezydentem Francji – F. Mitterandem przeprowadzo-

nym przez sekretarza generalnego CISH F. Bedaride, i filmów o A. Cairncroissiea i dyrektorze generalnym F. Mayorze-Zaragozie. Wszystko to odbywało się pod hasłem związków historii i jej wpływu na współczesną politykę i naukę.

Gospodarze kongresu wspólnie z Biurem Międzynarodowym Komitetu Nauk Historycznych zaproponowali uczestnikom kongresu wzorem poprzednich tym razem trzy tzw. „wielkie tematy”:

1. Narody, ludzie i państwa. (Wspólnoty etniczne i ludzie miejscowi, stare i nowe nacjonalizmy);
2. Mężczyzna, Kobieta w wielkich przemianach historycznych. (Historia zróżnicowania płci i jej zderzenie);
3. Diaspory: początki, formy i znaczenie.

Ponadto 16 tematów specjalistycznych, 36 spotkań „okrągłego stołu” oraz kolejnych blisko 40 spotkań tematycznych zorganizowanych przez różnorodne organizacje i komisje międzynarodowe afiliowane przy CISH. Wszystko to razem wzięte daje pojęcie z jednej strony o rozmachu organizacyjnym XVIII Kongresu (zresztą przygotowanego przez Kanadyjczyków na piątkę!), a z drugiej, o codziennych (przed i popołudniowych) rozterkach jego uczestników dotyczących wyboru sekcji, tematyki, referentów, albowiem praktycznie zawsze nakładały się na siebie i ciekawe tematy i dobrzy mówcy.

Bez wątpienia najwięcej nie tylko referentów, ale przede wszystkim słuchaczy (nawet do 300-400 osób) gromadziły atrakcyjne „wielkie tematy”, które były ponadto miejscem niekiedy bardzo ożywionej wymiany poglądów. Choć niektóre z wystąpień (dotyczy to zarówno referatów, jak i głosów dyskusyjnych) z racji zbyt ogólnikowych sformułowań nie zawsze spotykały się z równym odbiorem słuchaczy. Często zwłaszcza w zapytaniach wychodziła wręcz rażąca nieznajomość przedmiotu, a i nie brakowało mówców zabierających głos na każdy temat. Także i podczas kongresu montrealskiego dał o sobie znać pewien brak czasu na dłuższą dyskusję, w której obie zainteresowane strony mogłyby odwołać się do szerszej argumentacji. Stąd też byliśmy świadkami jej dalszego ciągu zarówno w kuluarach, jak i w salonie księgarskim.

Ten ostatni mankament zasadniczo w mniejszym stopniu dotyczył spotkań tematów specjalistycznych, „okrągłych stołów”, i prac organizacji afiliowanych. Gromadziły one wprawdzie zazwyczaj tylko po kilkudziesięciu uczestników, ale za to bardziej znawców przedmiotu i osób zainteresowanych daną problematyką. Tym samym dyskusje były bardziej merytoryczne, nawet pomimo różnego poziomu referatów czy dużego rozrzutu geograficznego. Sprawozdający, referenci i dyskutanci znajdowali elementy podobieństw i różnic prezentowanych zagadnień. Nie obyło się niekiedy bez ostrych polemicznych wystąpień, a jedno z nich dotyczyło spraw polskich.

Oto bowiem na jednym z takich spotkań historycy polscy zostali zaskoczeni wypowiedzią kolegi rosyjskiego, który stwierdził, że wcale nie jest pewne, iż mordy na oficerach polskich w Katyniu dokonała strona radziecka.

Warto na koniec, choć w dużym skrócie przedstawić zaangażowanie w prace kongresowe delegacji polskiej, które pomimo szczupłego grona wcale nie było małe. Dodajmy, że obok referentów, niektórzy z jej członków wystąpili również w roli organizatorów czy współorganizatorów spotkań naukowych.

W drugim „wielkim temacie” należy odnotować wystąpienie M. Boguckiej, która przedstawiła referat – „Zróżnicowanie płci w gospodarce tradycyjnego społeczeństwa wiejskiego: przykład Polski w XVI-XVII w.”. A. Mączak, choć sam nieobecny z powodu choroby, współorganizował temat specjalistyczny (nr 3) – „Schyłek jako pojęcie historyczne”. W grupie tematów specjalistycznych z referatami wystąpili także inni Polacy m.in.: J. Topolski – „Pojęcie schyłku: realność, metafora, iluzja?”; J. Dobrzycki – „Granice rewolucji naukowej (Warunki i bariery jej ekspansji w centralnej i środkowo-wschodniej Europie)”; A. Wyczański – „Inwestowanie w edukację dzieci w Polsce XVI w.”; E. Kaczyńska – „Kara, skazanie i więzienie: Rosja i Polska pod rządem carskim, 1815-1914”; H. Samsonowicz – „Znaczenie transportu w rozwoju społeczeństw Europy wschodniej i centralnej w XIII-XVII w.”

Z kolei J. Żarnowski zorganizował „okrągły stół” poświęcony – „Roli politycznej klasy robotniczej: mit i rzeczywistość”, a z referatami w całej grupie trzeciej wystąpili m.in. W. Długoborski, A. Gieysztor, J. Holzer, D. Jarosz, H. Samsonowicz, A. Walaszek.

I wreszcie byliśmy widoczni na kolokwium naukowych organizacji afiliowanych. I tak np. w ramach komitetu Historii II Wojny Światowej K. Kersten przedstawiła referat – „II wojna światowa i podział Europy”, a T. Szarota – „Życie historią lub „historia żyjąca”: II wojna światowa w świadomości Polaków 50 lat później”; w komisji Historii Historiografii A. Ajnenkiel – „Sowieckie prześladowania historyków polskich po II wojnie światowej i ich konsekwencje”; Historii Porównawczej Kościołów J. Kłoczowski – „Emigracja z Europy środkowo-wschodniej i jej korzenie religijne; Demografii Historycznej C. Kukło – „Charakterystyki demograficzne i społeczne krewnych w gospodarstwie miejskim w Polsce w XVIII wieku”.

Zamykające kongres posiedzenie plenarne było pierwszą jeszcze na gorąco poczynioną próbą podsumowania tygodniowych obrad przez dotychczasowego prezydenta T. C. Barkera, zaś spontaniczne długie oklaski były skierowane pod adresem gospodarzy za ich trud włożony w przygotowanie tego ogromnego przedsięwzięcia naukowego i organizacyjnego. Poinformowano obecnych, iż nowym prezydentem CISH został wybrany I. T. Berend (Węgry/USA) oraz zaprezentowano aktualny skład Biura. I znów można by powiedzieć, tak jak jedno z pierwszych słów, także i ostatnie słowo kongresowe należało do przedstawiciela Polski, albowiem w imieniu Dyrektora Generalnego UNESCO wystąpił J. Kłoczowski, który wygłosił referat pod zmiennym tytułem – „Historycy i kultura pokoju”.

Już na zakończenie dodajmy, że ogromna i różnokolorowa rzesza „kongresmenów” nie żyła li tylko i wyłącznie obradami. Gospodarze starali się zapewnić w miarę atrakcyjny program poznania nie tylko Montrealu, lecz również prowincji Québec, jak i samej Kanady, co nie było łatwe dla delegacji polskiej zważywszy

na wysokość diet. Jak zawsze swoją specyfikę miały również tłumnie odwiedzane przyjęcia, z których wieczór w Uniwersytecie Montrealskim dostarczył najwięcej niespodzianek. Ponadto nieustannym, dużym zainteresowaniem uczestników przez cały okres kongresu cieszył się salon księgarski, w którym wystawiali najwięksi wydawcy książki naukowej.

Kolejny XIX Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych, który zapoczątkuje XXI wiek odbędzie się zdecydowanie bliżej naszego kraju – w Oslo. Miejmy nadzieję, że owa bliskość stolicy Norwegii oraz wielokrotnie deklarowana wola decydentów politycznych inwestowania w naukę sprawią, iż delegacja polska będzie tam znacznie liczniejsza.

Cezary Kukło

PRZYPISY

- 1 *Society and Culture. Poland in Europe. Studies in Social and Cultural History. Poland at the 18-th International Congress of Historical Sciences in Montreal*, ed. by M. Bogucka, Warszawa 1995, s. 146. W tomie zamieszczono prace: H. Samsonowicza, G. Myśliwskiego, A. Wyrobisza, J. A. Chrościckiego, A. Mączaka, I. Kąkolewskiego, M. Boguckiej, C. Kukli, S. Grzybowskiego i J. Żarnowskiego.